Rok III. Białystok, Środa dn. 22 czerwca 1921 r. № 136

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Wychodzi codziennie z rana, prócz dni poświątecznych. Numer pojedyńczy 10 marek.

ADMINISTRACJA: Rynek Kościuszki № 1. — Telefonu № 63 — Otwarta od godz. 9—2 i od 5—7 wiecz. CENA OGŁOSZEŃ: 1 wiersz nonp. przed tekstem 30 mk., za tekstem 40 mk. Nekrologi po 15 mk. za wiersz. Ogłoszenia drobne po 5 mk. za wyraz. Poszukującym pracy po 2 mk. Ogłoszenia, nadesłane po g. 6 wieczorem, liczą się o 20% drożej. Prenumerata z odnoszeniem do domu i przes. poczt. wynosi 250 mk. mies. Prenumeratę przyjmuje się tylko miesięcznie.

REDAKCJA: Rynek Kościuszki № 1. — Tel. 63

Redaktor przyjmuje codziennie od 11 r. do 1 popł.

Sekretarjat redakcji czynny od 11—1 popł. i 5—7 wiecz.

Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Wojowniczа Grecja

Londyn 21.6 (Pat.)

„Daily Mail" dowiadaje się że rząd grecki jest zdania, że akcja wojenna jest najlepszym środkiem utrzymania pokoju na wschodzie. Wobec tego postanowiono odrzucić wszelkie projekty pośrednictwa.

Strajki w Anglji.

Londyn 21.6 (Pat.)

2000 górników w krebsterze Paffold postanowiło powrócić do pracy

Lloyd George.

Horsea, 31.5 (Pat)

Lloyd George powrócił do Londynu aby przewodniczyć zebraniu konferencji premjerów.

Program konferencji obejmować będzie sprawę odnowienia przymierza z Japonją.

Losy Górnego Śląska.

Londyn, 21.6 (Pat.)

„Morningpost" donosi z Paryża że wobec polepszenia się stosunków pomiędzy Londynem a Paryżem ostateczna decyzja w sprawie Górnego Śląska będzie tylko kwestją formalną. Oba rządy poinformowały się w zasadzie co do losu Górnego Śląska.

Briand i Lord Curzon zupełnie zadowoleni z obrad paryskich.

Przeciw komunistom

Berlin, 21.5 (E. E.)

Minister spraw wewnętrznych wydał okólnik nakazujący usunięcie komunistów z urzędów administracyjnych.

Giełda warszawska.

Warszawa 21.6.
(Koresp. własna „Dz. Biał.")
Dolary—1375
kup. —1325
marki sprzedaż —20 kupno 19.75
corskie—500 — 285 damskie—70.50

Demonstracje w Berlinie.

Berlin, 21.6 (E. E.)

Partje komunistyczne zorganizowały wielkie demonstracje bezrobotnych.

W Berlinie podczas wieców w lokalach związków zawodowych doszło do poważnych zamieszek.

Giełda w Wilnie.

Wilno 21.6 (E. E.)

Urzędowa giełda wileńska coraz bardziej rozwija swoją działalność Codzienny jej obrót dosięga 10—15 miljonów marek polskich. Otwarcie jej przyczyniło się do zupełnego zdezorganizowania się czarnej giełdy.

Urlop ambasadora.

Warszawa 21.6 (Pat.)

Bawi tutaj na urlopie poseł polski w Waszyngtonie Franciszek Paaski.

O Górny Śląsk.

Berlin 21.6. (E. E.)

W najbliższych dniach parlament niemiecki będzie obradował nad sprawą Górnego Śląska. Oczekiwane jest przybycie wszystkich niemieckich partji górnośląskich, oraz delegacji wydziału Dwanasta. Poinformować oni mają o położeniu na Górnym Śląsku. Minister spraw zagranicznych Rosen wygłosi pierwsze swoje przemówienie jako minister.

Zdrada litwinów.

Wilno, 21.6 (E.E.)

W pasie neutralnym pomiędzy wojskami Litwy Środkowej a oddziałami kowieńskiemi pod pozorem obrony ludności przed bandytami litwini zorganizowali i rozbroili szereg oddziałów partyzańskich rekrutowanych z żywiołów litewskich. Oddziały te mają na czele oficerów armji kowieńskiej i są wysunięte daleko przed front litewski.

Amnestja na Litwie Środkowej

Wilno 21.6. (E E.)

Korespondent Expressu donosi, że tymczasowa komisja rządząca na Litwie Środkowej opracowuje dekret o amnestji wzorowany na podobnym dekrecie polskim. Dekret ma być ogłoszony w najbliższym tygodniu. Dekret umowy zawiera conajmniej tysiąc spraw, będących w toku dochodzenia.

Dymisja ministra Skulskiego.

Wiedeń, 21.6. (E E.)

Dzisiaj popołudniu odbyło się posiedzenie klubu N.Z.L. Uchwalono wycofać z rządu swoich przedstawicieli. Z godnie z uchwałą Klubu minister spraw wewnętrznych Skulski oraz wiceminister spraw zagranicznych Dąbrowski zgłosili na ręce prezydenta ministrów swoje dymisje.

W kuluarach sejmowych krążą pogłoski że drugi podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych na miejsce p. Dąbrowskiego nie będzie mianowany.

Warszawa 21.6. (Tel. od wł. kor.)

Minister Skulski złożył prośbę o dymisję Witosowi w gmachu Sejmowym.

Warszawa 21.6. (Tel. wł. kor.)

Na miejsce p. Skulskiego kierownikiem ministerstwa spraw wewnętrznych będzie podsekretarz stanu p. Kuczyński.

Wieczorem Klub N. Z. L. rozpoczął ponowne obrady jak słychać chodziło obecnie o to ażeby p. Skulskiego powołać na stanowisko prezesa klubu, gdyż większość klubu nie zgadza się z polityką p. Dąbrowicza obrady trwać będą do późnych godzin nocnych.

Komunikacja napowietrzna.

Wilno 21.6 (E. E.)

Utworzone niedawno polskie Towarzystwo komunikacji napowietrznej pod nazwą „Aeropol" otrzymało od władz polskich pozwolenie na zaprowadzenie stałej komunikacji napowietrznej pomiędzy Warszawą a Moskwą. Narazie utworzona będzie linja Warszawa—Wilno a następnie linja Warszawa—Wilno—Ryga—Petersburg—Moskwa. Towarzystwo służyć będzie wyłącznie celom handlowym.

Stan gospodarczy Polski.

Warszawa 21.6 (Kor. od kor. wł.)

Na żądanie posła Stapińskiego zwołał marszałek Sejmu konwent senjorów na którym minister skarbu p. Steczkowski zdał sprawę o położeniu gospodarczem państwa. Dr. Steczkowski uważa spadek marki za fazę przejściową, wychodzi on z założenia, że Polska musi zaprowadzić równowagę między dochodami a wydatkami normalnemi. Deficyt jaki powstanie z wydatków nadzwyczajnych zwiększa majątek Państwa gdyż jest wynikiem inwestycji włożonych. Minister jest zdania, że jeżeli rząd i społeczeństwo będą o tych prawdach pamiętali to już w r. 1922 możemy mieć budżet normalny. Minister jest pewny, że uda się zmniejszyć deficyt tegoroczny a nawet ilość banknotów w obiegu zmniejszyć. Dochody skarbu rosną z miesiąca na miesiąc i to w znacznej progresji. Mimo to jest potrzebna pożyczka wewnętrzna i zagraniczna którą minister potrafi uzyskać. Tymczasem Niemcy pokrywają dochodami 33 proc. wydatków. Francja 32 proc., Włochy 28 proc., Polska 20 proc., Anglja 88 proc.

Poseł Diamand zaproponował, aby Marszałek Sejmu zwołał za cztery tygodnie nadzwyczajną sesję Sejmu dla obrad nad budżetem.

Warszawa, 21.6 (Tel. od wł. kor.

Jak się dowiadujemy jedynym aktywnym ressortem jest poczta, która daje nadwyżkę dochodów.

Deficyt kolejowy wynosi 15 miljardów obejmuje przeciez 11 miljardów inwestycji, czyli że właściwy deficyt wynosi cztery miljardy.

Podatki pośrednie wynoszą około 7 miljardów, podczas gdy pośrednie 23 miljardy.

Wydatki na oświatę wynoszą 11 miljardów, na wojsko 60 miljard.

Handel z Sowietami.

Berlin 21.6 (E. E.)

Z Moskwy donoszą, że Lenin powiedział: Aby odbudować przemysł rosyjski należy poprzednio uzyskać pomoc narodów obcych, które jednak żądają zwołania zgromadzenia narodowego w Rosji. Jesteśmy zmuszeni uczynić zadość tem żądaniu a tylko od nas zależy, by w zgromadzeniu tem była większość komunistów.

Samobójstwa w Niemczech.

Kopenhaga 21.6 (E. E.)

Liczba samobójstw w Niemczech zwiększyła się do niebywałych rozmiarów. Samobójstwa przybierają charakter epidemji w całym kraju.

Ochrona zabytków.

Wilno 21.6 (E. E.)

W najbliższych dniach wydany będzie dekret o państwowej opiece nad zabytkami kultury i sztuki. Dekret ustanowi kary za wywóz zabytków bez pozwolenia władz.

Przeciwko drożyźnie.

Berlin 21.6. (E. E.)

"Berliner Tageblatt" donosi, że faszyści w Neapolu wpadli do sklepów i restauracji, zmuszając właścicieli do znacznej redukcji cen. We Florencji dali faszyści kupcom kilka dni do namysłu w ciągu których mają zniżyć ceny towarów. Faszyści grożą, że jeśli tego kupcy nie uczynią, obsadzą oni magazyny i urządzą sami wyprzedaż jak to miało miejsce w Rzymie. Sfery kupieckie są bardzo zaniepokojone.

Przyjazd ministra.

Warszawa 21.6 (Pat.)

Minister spraw zagranicznych Skirmant przybył wczoraj zrana do Warszawy. P. Skirmant zaraz po przyjeździe udał się na posiedzenie Rady ministrów.

Nowy minister sprawiedliwości.

Warszawa 21.6 (Pat.)

„Monitor Polski" od 21 b. m. zamieszcza dekrety Naczelnika Państwa, zwalniający ministra sprawiedliwości p. Stan. Nowodworskiego z urzędu i mianujący sędziego Bronisława Sobolewskiego ministrem sprawiedliwości,

Odwołanie p. Biesiadeckiego.

Warszawa 21.6 (Pat.)

„Monitor Polski" donosi że Naczelnik Państwa odwołał p. Macieja Biesiadeckiego ze stanowiska komisarza generalnego rządu Polskiego w Gdańsku i mianował na to stanowisko p. Płacińskiego.

Wojna grecka.

Ateny 21.6 (Pat.)

Rozpoczęcie nowej ofenzywy w Małej Azji przez wojska greckie odroczono na miesiąc.

Nowe bałamuctwo.

Rząd angielski nie może w żaden sposób zrozumieć, że jeżeli kto to on ma obowiązek szanowania przepis. traktata wersalskiego, jeżeli nie chce dopaścić do tego, aby świat uczciwy lekceważył dokumenty podpisane przez przedstawicieli Anglji.

Rząd ten używa rozmaitych kruczków, których niepowstydziłby się pokątny doradzca najgorszego kalibra — byle tylko odwlec rozstrzygnięcie sprawy Górnego Śląska.

Nawet lord Carzon, sprawiedliwszy od Lloyd Georgea, nie może wejść na drogę polityki uczciwej.

Oto telegrafują z Paryża:

„Na sobotniej naradzie angielskiego ministra spraw zagranicznych lorda Carzona z prezydentem Briand'em przy udziale ambasadora włoskiego w Berlinie hr. Longare'go, omówiono sprawę górnośląską. Powzięto postanowienie, że Międzysojusznicza Komisja plebiscytowa na G. Śląska otrzyma polecenie od Rządu Państw Sprzymierzonych przedstawienia nowej propozycji, dotyczącej rozstrzygnięcia losu Górnego Śląska. W myśl tego polecenia sprawozdanie to ma być zredagowane jednomyślnie. O ile jednak nie uda się członkom Komisji dojść do porozumienia między sobą, wówczas będą wysłani na Górny Śląsk rzeczoznawcy".

„Zarówno lord Carzon jak i Briand podnieśli konieczność niezwłocznego rozstrzygnięcia sprawy górnośląskiej. Rozstrzygnięcie to może nastąpić dopiero po przywróceniu spokoju na Górnym Śląsku. Z tego powodu Mocarstwa Sprzymierzone postanowiły interwenjować u Rządu Polskiego i Niemieckiego, by Rządy te wymogły na obu stronach walczących posłach dla zarządzeń Komisji Międzysojuszniczej.

Dowiadujemy się tu więc o nowej zwłoce, o nowych kruczkach, a tymczasem lud górnośląski wyciąga do ententy ręce i woła:

— Wymierzcież sprawiedliwość raz nareszcie.

A tym czasem Hooter wzmacnia swoje bandy, aby napaść na ślązaków, tęskniących do Polski.

Zabawnem jest Kruczek angielski: „Rozstrzygnięcie może nastąpić dopiero po przywróceniu spokoju na Górnym Śląsku".

Anglicy wiedzą dobrze, iż na Górnym Śląsku zapanuje spokój, skoro tylko sprawiedliwość stanie się zadość, skoro polska część tej krainy będzie przyznana Polsce. Anglicy wiedzą, że ślązacy nie chcą rozlewu krwi, wiedzą o tem, że ślązacy usłuchali wezwania komisji międzysojuszniczej i zaprzestali biegu, a mimo to wciąż wysuwany jest frazes o spokoju.

Wygląda to zupełnie tak, jak powtarzanie frazesu Stołypina, „najprzód uspokojenia, a potem reformy", których to reformy, żądanych przez naród rosyjski, Stołypin przeprowadzać nie myślał.

Dziwić się tylko można, że taki wytrawny polityk, jak Briand, uległ argumentacji Lorda Carzona i zgodził się na nowe przewlekanie sprawy.

Ze świata.

Japonja wycofuje swe garnizony z wysp.

Z Tokio donoszą, iż japońskie ministerstwo marynarki ogłosiło 4-go b. m. wycof nie japońskich garnizonów marynarki ze swych wyspowych posiadłości na południowym Pacyfiku, pozostawiając wyspy te opiece miejscowej policji. Do wysp opuszczonych należy również wyspa, Yap, która była przedmiotem długiej dyskusji między Stanami Zjednoczonymi a Japonją w kwestji praw kablowych na Oceanie Spokojnym.

Stany Zjednoczone posiadają najwięcej aut.

Narodowa Automobilowa Izba Handlowa w Nowym Yorku opublikowała swą statystykę, według której w r. 1920-ym Stany Zjednoczone posiadały największą w świecie liczbę automobili, bo 9.211.295 czyli 83 procent ogólnej liczby aut całego świata. Innemi słowy na każdego jedenastego mieszkańca wypada tam jeden samochód.

Według ostatnich wiadomości z ministerstwa komunikacji w Anglji, jest tam 554,100 aut w użytku.

Z liczby 9.211.295 samochodów w Stanach w przybliżeniu 3 miljony są własnością farmerów. W Południowem Dakot na każdą piątą osobę wypada auto, a w stanach rolniczych na każdą dziesiątą.

Eksport aut ze Stanów więcej niż podwoił się w zeszłym roku, w porównaniu z eksportem w r. 1919. Głównym odbiorcą była Brytanja.

Nowa ekspedycja wojsk japońskich.

Z Pekinu donoszą, iż generał Kamara, dowódca wojsk japońskich we Władywostoku, zawiadomił „Rosyjsko-japoński Komitet Pojednawczy", iż planuje on wysłać wojska japońskie w przeciągu miesiąca na ekspedycję do rozmaitych okolic morskich prowincji.

Rosyjska odpowiedź stwierdza, iż taki postępek byłby uważany za wyraźne pogwałcenie rosyjsko-japońskiego porozumienia zawarowane.

Wynurzenia ministra aprowizacji.

Jak donosiły dzienniki warszawskie, minister aprowizacji, p. Michalski, podał się do dymisji rzekomo dla tego, że rząd uchwalił zaprowadzić wolny handel ziemiopłodami.

Wobec tego zainteresuje wszystkich to, co o przyczynach swojej dymisji powiedział p. Michalski w wywiadzie ze współpracownikiem „Kurjera Polskiego".

Pp. Michalski mówił:

— Wbrew temu co piszą, jestem zdecydowanym zwolennikiem wolnego handlu.

Różnica zdań pomiędzy głową rządu, komisją sejmową i mną powstała nie na gruncie zasady, lecz na gruncie formy likwidacji ingerencji państwa w dziedzinie aprowizacji.

Wprowadzając wolny handel rząd daje wielki atut w ręce rolnikom, którzy notabene, ogólnie biorąc, podczas wojny zyskali raczej, niż stracili.

Jedna część ludności (producenci) wychodzi zatem z plusami, a co zyskuje druga (konsumenci) z wprowadzeniem wolnego handlu, zobaczymy w niedalekiej przyszłości. Są jednak cztery kategorje ludności, co do których rząd ma poważne zobowiązania—kolejarze, górnicy, ciężkopracujący i urzędnicy państwowi. Rząd sądzi, iż może się z dnia na dzień tych zobowiązań wyzbyć.

Ja twierdzę, iż rząd obowiązany jest przynajmniej tym czterem kategorjom w okresie przejściowym przyjść z wydatną pomocą.

Kronika polityczna.

Z Londynu donoszą: W kołach które pozostają w dobrych stosunkach z Komisją Międzysojuszniczą na Górnym Śląsku zapewniają, że los Górnego Śląska będzie rozstrzygnięty w dniach najbliższych. Komisja Międzysojusznicza, komunikuje, że policja plebiscytowa nie przyjmuje już nowych urzędników.

Z Warszawy.

— Już w tych dniach mają być rozpoczęte roboty przygotowawcze około przebudowy węzła kolejowego warszawskiego, a mianowicie około budowy piątego mostu czterotorowego, który ma stanąć obok mostu ks. Józefa Poniatowskiego.

— Wobec niesłychanych wydatków kwaterunkowych ministerstwo wydało rozkaz ograniczenia do minimum podróży służbowych oficerów do Warszawy. W myśl tego rozkazu, oficer ma prawo przybyć do Warszawy tylko wtedy, jeśli wezwie go Warszawa. W razie wyjątkowym może zezwolić na służbową podróż do Warszawy d-ca Dywizji i to na swoją osobistą odpowiedzialność, oznacza to, że d-ca niższy nie może zezwolić na podróż służbową do Warszawy.

Polska idzie ku Bałtykowi.

(Kartuzy). Korespondencja własna.

Wszystko to już było; było o tem, jak chłop polski trwa uporczywie na swej ziemi, jak robotnik strzeże mowy i obyczajów pomimo naporu żywiołu niemieckiego, pomimo groźby pracodawców, było już o tem, jak duch polski się budzi ale nie tak naprawdę nieprzemówi do duszy, jak bezpośrednie zetknięcie się z tym ludem, co idzie ławą aż po polskie morze przez fal niemieckich zalewy. Niejedne szczerbę uczyniła przewaga germańska i upór tępy w tym zrębie, który bronił dobytku narodu polskiego i jego dróg dostępu do Bałtyku. Mowa i obyczaj często przez przemoc narzucone pokostem trwałym przyobiekły dusze polskie, wewnątrz jednak pozostał ten ogień, który dziś nie tylko płomieniem ofiarnym uderzyć jest zdolny, lecz pali się zarazem niezrozumiało tak, jak im chęci zemsty. Napawa słuchacza niekłamane zdziwienie gdy nieraz w mowie nam wrogiej poznaje wyznanie uczuć szczerze polskich, gdy słyszy spowiedź tej duszy, której danym było módz się wyzwolić. Słyszałem samopowieść dwuch panów, mających lat trzydzieści parę, opowieść w języku niemieckim, lecz tak silną falą uczucia polskiego, bijącą, że zdawać się mogło iż mowa polska sama rzadko podobną natą dotychczas dźwięczała.

Córki urzędnika niemieckiego skazane na powolne zabójstwo uczuć polskich w obawie przed stratą chleba, słyszące kryjących się z mową ojczystą rodziców, bojących aby dzieci ich niezdradziły językiem swoim swego i rodziców pochodzenia.

Teraz przyszły dla nich chwile gdy w zetknięciu z kulturą polską i życiem naszym naszego narodu wspomniały dni dzieciństwa. Zabawa coroczna w małej oberży położonej w Koszubskiej Szwajcarji. Oberża niemiecka, cała usługa nie zna zupełnie polskiego języka, zdaje się, że i goście wywijają skoczną polkę i płynnego walca to także jednostki nie wspólnego z polskością niemające. Zbliżam się ku jednej gromadce, słyszę jakieś dźwięki, zdaje się, że mówią po niemiecku, nadsłuchuję, nie w tych słowach inny drga ton, to mowa polska — mowa skażona obcymi naleciałościami, ale w swym rdzeniu świadcząca o pochodzeniu swoim i właściwej naturze ludności tutaj zamieszkałej. Myślę, że to może przypadek, podchodzę ku drugiej grupie, tuż to samo. Większość na sali stanowczo polska. Wdaje się w rozmowę tą. Idzie z początku opornie, nieufnie, nie zwykli się zwierzać ze swych uczuć dalekiemu przybysowi z Warszawy, nie wynika to bynajmniej z uczucia jakieje obawy, o nie dziś w ich głosach dźwięczy wielkiej pewności nuta. Znać w nich tę siłę wyzwolenia, która raz wydobywszy się z pod obcej przemocy tym silniej rozpręża ramiona im mocniej jej gniotła buta praska, oni są tak pełni ognia i wiary, tak zadzierżyści i wyzywający, w stosunku do tego co jest niemieckiem, że wprost zdziwienie mnie ogarnia i pewne zakłopotanie gdy słucham tych głosów pełnych wiary i bijących ciągle w zew bojowy, mówiący o tem, że jeszcze nie wszyscy bracia polscy zostali wyzwoleni z niewoli niemieckiej.

Znowu muzyka zaczyna, podnosi się szereg par wirując w jakimś tańcu, który się odbywa w takt melodji mazura. Mazura nie widzieli, ale jakżeby go oni nie mieli tańczyć, wychodzi jakaś kompozycja dziwna nieokreślona, coś co niema w sobie nic z mazura, ale co jeszcze raz wymownie świadczy o pędzie rozbudzonym, szukającym ujścia dla swego uczucia na wszystkich drogach. Zbiera się jakaś grupa do odmarsza. Szykują się czwórkami na kamienistej drodze przed oberżą. Przychodzi mrok z dalekich krai, krwawią się ostatnie blaski słońca, rzucając jaskrawymi plamami na rozbawione twarze. Odchodzą uderza pieśń „O żołnierza tułacza". Dźwięczą głosy pełne siły, głosy w pieśni odrodzone, wyzbyte dźwięków obcych, biją czysto w wysokie rozwarte wśród ciemnych wzgórz pokrytych lasami jasne niebo. Coś w serca moim drga jakimś przyśpieszonym tętnem i jakąś radosną falą palą się me oczy.

Rano, ktoś woła pod oknami jakieś głosy. Nie, zazwyczaj dotychczas nie mącił pory odpoczynku. Wyglądam przez okno szerokie, ulica zalana liczną falą głów, idą ścisłym szeregiem, w ordynku którzy gdzieś w zbratanie z bezładem powstałym z jednego pędu zasłuchania. Coś ich prowadzi, jakaś wspólna siła ich wiedzie? Dokąd idą? Czego szukają? Nie mogę odróżnić z początku głosów, z trudnością łapię dźwięki rozgwar. Wreszcie dobiega mnie słów pojedyńczych gromada.

Otwieram okno, to idą wołać na zew o ratunek dla braci ślązaków. Znać z ich twarzy upór zacięty i przeświadczenie głębokie o świętości sprawy. Ci ludzie zaprawni w szkole niemieckiej, twardą wychowani szkołą zdolni są nietylko do protestu ale i do walki. która idzie poprzez czyn, a nie tylko gubi się w płomiennym zawołania.

Tłum płynie, oddala się, ginie w oddali ale coś w duszach zostaje, coś co nie umiera. Z fragmentów, ułamków życie się tworzy, z nich kształt powstaje dający obraz ostateczny.

Z opowieści niemieckiej o duszy polskiej, z pieśni szeroko płynącej po ziemi Kaszubskiej, z siły bijącej falą ludzkiej rzeki z poczucia polskiego zrodzonej uderza jedno nieprzeparte moc, że rany stale się zabliźnią, że nową siłą uderzy ramię polskie, zastrzeże dostęp dla mącierzy, dla wód szerokich starego Bałtyku. Polska ku Bałtykowi idzie, Polska odrodzona śpieszy w zwycięskim pochodzie nie przez moc oręża skrwawionego, lecz przez siły ducha, który wyjaśniony mówi o świetle, odrodzona i wielkiego rozkwita.

Zgromadzenie relacyjne „Dziennika Białostockiego."

W niedzielę ub. dn. 19 czerwca zaraz po nabożeństwie odbyło się w sali teatru „Palace" przy licznym udziale publiczności, zgromadzenie relacyjne „Dziennika Białostockiego".

Wypełnia się po brzegi sala, przepełnione są balkony tu i owdzie stoją w przejściach.

Po zagajeniu zgromadzenia wyjaśniającem cel jego, red. „Dziennika Białostockiego", p. Lubkiewicz, zaprasza do prowadzenia zebrania jako przewodniczącego p. Halickiego i asesorów pp. Kacharskiego i Szymańskiego. Na wstępie wygłasza referat dłuższy, treściwy, obfitujący w szereg niezmiernie ciekawych momentów, referat ilustrujący układ stosunków miejscowych.

red. **A. Lubkiewicz.**

Mówca przypomina zebranym okres wstępny pracy red. „Dz. Biał" wznowionego, natychmiast po wypędzeniu z Białegostoku bolszewików, i ciężkie nadwyraz okoliczności pracy w obliczu niemal wroga, który stał w Gródku i szczerzył kły.

Ukazanie się dziennika na ulicach miasta, wywołało przyjęcie entuzjastyczne u ludności miejskiej.

„Dzien. Biał." w okresie walk z bolszewikami, jak cała zresztą prasa polska poświęcał najwięcej uwagi sprawom wojny. „Dzien. Biał." prowadził swoją akcję nie tylko słowem drukowanem lecz zorganizował szereg wieców informacyjno politycznych, na których redakcja żywem słowem podawała do wiadomości najszerszego ogółu, informacje o sytuacji politycznej wewnętrznej i międzynarodowej. Ogółem red. „Dz. Biał." zorganizowała na gruncie tutejszym 22 wiece inform. polit.

Gdy wreszcie ustały walki i społeczeństwo przystąpić miało do pracy pokojowej, dziennik poświęcał coraz więcej miejsca sprawom życia organizacyjnego, kulturalno-oświatowego.

Mówca podkreśla z naciskiem, iż „Dzien. Biał." od pierwszej chwili w odezwie do czytelników, zapowiadającej program prac pisma, złożył społeczeństwu zapewnienia, iż jako jedyne pismo na gruncie tutejszym będzie wiernem odbiciem życia miejscowego, stać będzie na stanowisku ścisle bezpartyjnem i bezstronnem. Tego przyrzeczenia dziennik dotrzymał święcie.

Red. „Dzien. Biał." postawiła sobie za zadanie odzwierciedlanie życia miejscowego, stworzenie typu pisma któreby miało charakter indywidualny i poza depeszami uwzględniałoby wybitnie zagadnienia miejscowe. Jednak na gruncie pracy politycznej na terenie tutejszym dzieją się czasami rzeczy zaprawdę dziwne. Nie zważając na małe uświadomienie ogółu, celem zdobycia aplauzu i zdobycia stronników, niektórzy posłowie na wiecach i sejmikach relacyjnych uprawiają demagogję. Dziennik podał szereg korespondencji z prowincji notujących dosłownie przemówienia wiecowe pp. posłów Arciechowskiego i Żero. (Tu mówca odczytuje wyjątki z korespondencji z pow. Bielskiego, Żebrani okrzykami obelżenia przyjmują ustęp w którym poseł agitator nazywa „bandą galicyjską" legjony.)

Mówca zaznacza, że ujawnienie w druku tych demagogicznych wystąpień posolskich było jedną z przyczyn, jakie zniechęciły pp. posłów do dziennika.

Następnie mówca odczytuje interpelację i punkt po punkcie zbija mgliste fałszywe oskarżenia rzucane na dziennik i instytucję, która go wydaje, podając szczegóły, które są już znane czytelnikom z dziennika.

Na zakończenie zapytuje zebranych przedstawicieli społeczeństwa miejscowego. „Czyżby naprawdę „Dz. Biał." błądził? Czyżby społeczeństwo życzyło sobie aby się stał organem jakiegoś stronnictwa lub ulegał wpływom pp. posłów z jakiejkolwiek partji? Czy też ma iść dalej drogą prawdy słuszności i bezinteresowności?

Wybitniejszym momentem przemówienia było oświadczenie mówcy iż do składu redakcji „Dzien. Biał." wchodzą polacy, katolicy i patrjoci przywiązani do Kościoła naszego. Redakcja uświadamia sobie znaczenie Kościoła katolickiego na terenie miejscowym, wie o tem jak wybitną rolę w walce z wynarodowieniem się odegrał kościół i księża. Tedy bezczelną się wydaje napaść niezasadniona w interpelacji, gdzie jest mowa o tem, że dziennik duchowieństwo szkaluje.

Mówca kończy nawołując społeczeństwo do utrzymania łączności z redakcją, gdyż to da możność jej pracownikom do należytej pracy dla dobra ogółu.

Zebrani owacyjnie przyjęli przemówienie redaktora Lubkiewicza.

Na pytanie czy dziennik odpowiada wymogom społeczeństwa i czy ma dalej iść w tym samym kierunku? brzmi jednogłośne „tak i tylko tak!"

Następnie zabierają głos obecni na sali czytelnicy dziennika.

P. Roman Durda.

W przemówieniu podkreśla moment zasadniczy potrzebę organu prasy niezależnego i kierowanego bezpartyjnie i uczciwie, na gruncie tutejszym. Jeśli dziennik kiedykolwiek krytykuje urzędników (jak twierdzi interpelacja „napastuje") krytyka ta była zawsze rzeczową i bezstronną. Lecz to jednak razy dziennik wystąpił w obronie urzędników co do poprawy ich bytu i w obronie ich praw obywatelskich.

Mówca podkreśla, że urzędnicy chyba nie uchylają się od krytyki rzeczowej, natomiast elementy szkodliwe, gdyby takie były należy usunąć z całą bezwzględnością (ogólne brawa). Jako czytelnik, mówca stwierdza, że nigdy niczego podobnego o czem mowa w interpelacji w dzienniku, który uważnie i stale czytuje nie znalazł. Mowa tu o „Szkalowaniu duchowieństwa". Pp. interpelanci użyli tu zwyczajnie kłamstwo dla swych celów. Na zakończenie mówca wyraża redakcji „Dzien. Biał." uznanie za pracę niezmordowaną i kierunek pisma.

Następny mówca **członek Zw. Zaw. „Praca" Józefowicz.**

Mówca uważa, iż interpelacja w sprawie „Dzien. Biał." nie jest jedynym dowodem tej nieudolności jaką pp. posłowie już niejednokrotnie wykazali „Dziennik Białostocki" jako pismo m. przemysłowego stawał zawsze w obronie sprawy robotniczej, gdyż zawsze była słuszną, biorąc w zatargach ekonomicznych stronę słabszego (brawa).

Mówca pyta „co pp. posłowie obw. Białostockiego zdziałali dla robotników, przeżywających tyle wstrząsnień wywoływanych przez kryzys przemysłowy i częstokroć niezrozumienie potrzeb robotników przez fabrykantów? Jeśli miał miejsce zatarg lub krzywda się działa robotnikowi w obronie jego stawał dziennik, pp. posłowie tutejsi w te sprawy nie wglądali, a robotnicy musieli zapraszać na rozjemcę i obrońcę ich interesów pp. posłów z innej ziemi, mianowicie posła, Helicha z ziemi Łódzkiej.

Mówca nawołuje w końcu do wyrażenia uznania redakcji, i wzywa ją do wytrwania na stanowisku, jakie słusznie zajmuje. Ostatni mówca,

mec. Wł. Olszyński,

Widzi w napaści na „Dziennik Białostocki" głębsze przyczyny. Oto rozpoczęła się kampanja przedwyborcza W tych warunkach p. interpelanci kierowali się zasadą: „kto nie z nami ten przeciwko nam". A że „Dziennik Białostocki" jako organ bezpartyjny nie poszedłby w kierunku tym jakiego by sobie pragnęli p. interpelanci, postanowiono za wszelką cenę zdyskredytować to pismo w oczach społeczeństwa i poderwać ostatecznie jego powagę przez rzucenie oszczerstwa. Mówca nawołuje do tworzenia organizacji i związków, któreby ułatwiły społeczeństwu pracę organizacyjną i wytworzyłyby opinję jednolitą. Dalej mówca podnosi akcję jaką ostatniemi czasy podjął „Dzien. Biał." mianowicie walkę na śmierć i życie z komunizmem na gruncie miejscowym. W tej akcji dziennikowi winno przyjść z pomocą całe społeczeństwo.

Na zakończenie przewodniczący zgromadzenia, p. Halicki w imieniu obecnych złożył red. „Dzien. Białost". uznanie za pracę dla dobra społeczeństwa, poczem odczytał rezolucję, jaką złożono do stołu prezydjalnego, treści następującej:

Uchwała zgromadzenia.

Obywatele m. Białegostoku zebrani na zgromadzeniu relacyjnem „Dziennika Białostockiego" w dniu 20 czerwca rb. po rozważeniu interpelacji p. posłów T. Dymowskiego i innych wniesionej do Sejmu w sprawie „Dziennika Białostockiego" wydawanego przez Straż Kresową, stwierdzają iż mija się ona całkowicie z prawdą.

Stwierdzamy, iż „Dzien. Biał." nigdy nie szkalował duchowieństwa ani też nie napastuje urzędników dlatego, że są z „obozu narodowego." Kierunek pisma odpowiada w zupełności interesom i dążeniom społeczeństwa miejscowego i jest całkowicie bezpartyjny i bezstronny. „Dzien. Biał." występuje zawsze w myśl zasad prawa i słuszności. Zgromadzeni wyrażają redakcji „Dziennika Białostockiego" uznanie za pracę i wzywają do wytrwania na stanowisku zajmowanem.

Rezolucje, podobnej treści mają być przesłane przez prezydjum zgromadzenia do Min. Spraw Wojsk. i Min. Spraw Wewnętrznych.

K. Orlicki.

Interpelanci.

Cool? Rośnie i nie w naszym ogródku.

Wylosowane miljonówki.

L. p.	Data.	Numer.
	6-11.20 r.	2.338.075.
	13-11.20 r.	1.495.803.
	20-11. „	0.990.624.
	27-11. „	0.503.451.
	27-11. „	0.455.013.
	4-12. „	2.775.923.
	4-12. „	2.831.544.
	11-12. „	0.743.891.
	11-12. „	1.633.418.
	11-12. „	0.141.420.
	18-12. „	2.954 419.
	18-12. „	1.046.715.
	18-12. „	2.054 969.
	18-12. „	2.542.737.
	24-12. „	1.171 745.
	24-12. „	2.257 158.
	24-12. „	1.026.230.
	24-12. „	2.753 014.
	24-12. „	1.484.540.
	1-1 .21 r.	1.169.127.
	1-1 . „	0.398.077.
	1-1 . „	0.908.815.
	1-1 . „	1.327.337.
	8-1 . „	2.723.207.
	8-1 . „	1.273 099.
	8-1 . „	1.171.414.
	8-1 . „	0 742-270.
	15-1 . „	0.270.830.
	15-1 . „	1.956.738.
	15-1 . „	2.272.765.
	22-1 . „	1.574 618.
	22-1 . „	2.102.184.
	22-1 . „	0 715.122.
	22-1 . „	1.584.494.
	29-1 . „	0.804.768.
	29 1 . „	2.750 796.
	29-1 . „	2.404.645.
	5-2 . „	0.451.205.
	5-2 . „	1.624.251.
	5-2 . „	1.908.251.
	12-2 . „	2.664.830.
	12-2 . „	2.562.160.
	12-2 . „	0.912.058.
	19-2 . „	0.724.066.
	26-2 . „	1.514.707.
	5-3 . „	0.583.888.
	12-3 . „	1.050.459.
	19-3 . „	0.050.202.
	26 3 . „	1.560.518.
	2-4 . „	0.244.449.
	9 4 . „	1.390.389.
	16-4 . „	2.076.185.
	23-4 . „	2.235.405.
	30-4 . „	1.663 585.
	7-5 . „	1.826 072.
	14-5 . „	1.085 701.
	21-5 . „	0.515.636.
	28-5 . „	1.496.896.

Rozstrzelanie bandytów.

W Wilnie na mocy wyroku sądu doraźnego rozstrzelano za bandytyzm Dziawge, Przybyłkę i Karola Legawca. Czwartemu skazanemu Władysławowi Legawcowi (synowi) dowódca wojsk Litwy Środkowej złagodził karę śmierci na 20 lat więzienia.

—·—

Administracja „Dz. Biał." uprasza szanownych prenumeratorów o uregulowanie zaległości do dnia 30 b. m.

—·—

Rada Miejska.

(Posiedzenie 74, d. 17. 6. 21 r.)

Odbyło się w obecności 26 radnych i 6 członków Magistratu pod przewodnictwem wiceprezesa W. Olszyńskiego.

Budżet Wydziału Kulturalno-Oświatowego referował przewodniczący komisji budżetowo-skarbowej radny W. Lamprecht.

Po dłuższych debatach na wniosek prezydenta miasta B. Szymańskiego budżet ten odesłano do komisji budżetowej z powrotem.

Na wniosek radnych W. Hermanowskiego i M. Motoszki uchwalono jednogłośnie:

a) Wobec tego, że szkolnictwo powszechne zupełnie niema opieki lekarsko-sanitarnej Rada Miejska poleca Magistratowi z początkiem nowego roku szkolnego opracować łącznie z rzeczoznawcami projekt pomocy lekarsko-sanitarnej szkołom powszechnym, od d. 1 września 21 r. stworzyć etat lekarza szkolnego i wstawić do budżetu sekcji kulturalno-oświatowej odpowiednią na ten cel sumę.

b) Wobec tego, że dotychczas nie jest wcale zorganizowane kierownictwo sekcji kulturalno-oświatowej na czem cierpi oświata w mieście wogóle, a szkolnictwo powszechne w szczególności, Rada Miejska poleca Magistratowi, by łącznie z rzeczoznawcami jaknajprędzej — nie później jak od początku roku szkolnego — zorganizował należycie sekcję powyższą.

* * *

Rozpatrzono i uchwalono budżet Wydziału Opieki Społecznej.

Dochody tego wydziału określono na sumę mk. 156.700 — wydatki na mk. 5,379.201, — deficyt wyniesie mk. 5.222.501.

Dochód stanowią: § 1 a) kary wpłacone przez radnych za nieprzybycie na posiedzenia mk. 500; b) kary za przekroczenia sanitarne m. 80.000, — c) kary za przekroczenie przepisów obowiązujących m. 35 000 § 2. Dochody przytułku dla starców przy ul. Wesołej m. 7200. —; § 3. Tania kuchnia miejska m. 34.000.

Wydatki: § 1 Utrzymanie biura m. 370.590. § 2. Opieka zamknięta (przytułek dla starców, schroniska demobilizantów i schronisko byłych więźniów) mk. 837.411; § 3 Opieka otwarta (Tania kuchnia zapomogi dla instytucji społecznych, nadzwyczajna, pogrzeby ubogiej ludności mk. 4.171.200.

* * *

Komisja Rewizyjna Rady Miejskiej zgłosiła dwie interpelacje następującej treści:

1. Na 66 plenarnem posiedzeniu Rady Miejskiej, odbytem d. 6 maja 21 r. uchwalonem zostało polecić Magistratowi opracować w terminie miesięcznym: I systema kontroli biletów w teatrach, kinematografach i t.p., II przepisy o urlopach i pomocy lekarskiej dla pracowników miejskich.

Wobec upłynięcia terminu interpelanci zapytują Magistrat, czy powyższa uchwała została wykonaną i kiedy Magistrat myśli przedłożyć Radzie Miejskiej?

2. Na 60 posiedzeniu R. M., odbytem d. 6 maja 21 r. uchwalonem zostało wznowić targi w poniedziałki i czwartki na Starym rynku przy ul. Słonimskiej i postawić budkę wodociągową, jak to było za czasów okupacji niemieckiej.

Wobec upłynięcia terminu zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej z d. 15 kwietnia 21 r. interpelanci zapytują Magistrat:

a) Kiedy zostanie wykonana uchwała R. M. o wznowieniu targów na Starym Rynku?

b) Czy Magistrat zechce się zastosować do uchwały R. M. d. 15 kwietnia, a mianowicie, że jeżeli w uchwale nie wskazany jest termin, to Magistrat po upływie 4-ch tygodni od chwili zapadnięcia drugiej uchwały winien na najbliższem posiedzeniu R. M. wyjaśnić przyczyny, dla których uchwała nie została wcielona w życie?

* * *

Uchwalono następnie wnioski komisji Aprowizacyjno-handlowo-opałowej w sprawie wykupywania produktów wiejskich przez przekupniów oraz o handlu mięsem w jatkach miejskich i sprzedaży pieczywa w piekarniach w niedzielę i dni świąteczne.

* * *

Zgłoszona została interpelacja w sprawie budowy budek drewnianych na posesji Rospa przy ul. Kolejowej.

* * *

Wniosek o ponumerowanie drzew w lesie „Zwierzyniec", celem ochronienia od kradzieży, odrzucono.

* * *

Przyjęto wniosek o koszenia trawy w „Zwierzyńcu" dla potrzeb taboru miejskiego.

Ika.

—·—

Wyjaśnienia podatkowe.

Niektóre ustępy artykułu „Dziennika Białostockiego" z dnia 19 czerwca 21 r. № 134 bądź z tego powodu, iż może ja niedość ściśle się wyraziłem, bądź że wywiadowca, jako niefachowy, nie zrozumiał mnie należycie, przedstawiają sprawę wymiaru podatków w powiecie Białostockim niezupełnie zgodnie z rzeczywistością i wymagają sprostowania.

Co do ustępu o podatku od przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych: nie można twierdzić, że dopłata dodatkowa do zasadniczego podatku od handlu i przemysłu była „niespodzianką" dla miejscowego społeczeństwa, gdyż Urząd Skarbowy odnośne rozporządzenia niejednokrotnie podawał przedtem do powszechnej wiadomości za pomocą obwieszczeń.

Co do ustępu o podatku od zysków wojennych:

Ustawa o podatku od zysków wojennych zarządza wyraźnie, że wnioski wymiarowe Urzędu, przedkładane Komisji winny się opierać na informacjach, powziętych u rzeczoznawców tej samej branży, względnie pokrewnej branży handlowej lub przemysłowej. Otóż Urząd ma tutaj tylko tyle do nadmienienia że otrzymywane informacje poddawał pewnej krytyce, zbierając jeszcze dalsze wiadomości, w wielu wypadkach za pośrednictwem poszczególnych członków Komisji, aby w ten sposób pozyskać możliwie jaknajsprawiedliwsze podstawy wymiarowe.

Co do podatku gruntowego:

Wymiar tego podatku uległ zwłoce z powodu braku potrzebnych danych. Obecnie jednak podstawy wymiarowe są już ustalone i w bliskim czasie podatek gruntowy zostanie w powiecie Białostockim wymierzony i ściągnięty.

Co do dodatku majątkowego muszę zaznaczyć, iż do r. 1919 włącznie podatek ten wymierzany jest jeszcze jako podatek samoistny.

Naczelnik Urzędu Skarbowego podatków i opłat skarbowych:

Strzelbicki.

—·—

Rozkład jazdy pociągów od 1-go czerwca 1921 r.

Z Warszawy № 713 o godz. 4 min. 20 z rana i № 711 o godz. 6 min. 30 wieczorem.

Z Sawałk № 714 o godz. 2 min. 5 w nocy.

Z Wołkowyska № 712 o godz. 10 min. 45 zrana.

Z Ostrołęki № 757 o godz. 11 min. 3 zrana.

Z Grajewa № 51 o godz. 9-ej wieczorem.

Z Brześcia № 52 o godz. 5 zrana

Do Warszawy № 714 o godz. 2 min. 30 w nocy i № 712 o godz. 11 min. 5 zrana.

Do Sawałk № 713 o godz. 4 min. 40 zrana.

Do Wołkowyska № 711 o godz. 6 min. 30 wiecz.

Do Ostrołęki № 756 o godz. 2 min. 10 popoł.

Do Grajewa № 52 o godz. 7 min. min. 45 zrana.

Do Brześcia № 51 o godz. 10 min. 45 wiecz.

—·—

Z Koła Polek.

Dn. 18 czerwca odbyło się poświęcenie świeżo przeniesionej do nowego lokalu gospody żołnierskiej Koła Polek (Sienkiewicza 36). Jednocześnie została otwarta świetlica gdzie żołnierze znajdą codzień świeże pisma miejscowe i warszawskie, jak również książki treści beletrystycznej i naukowej, wydawane za nizką opłatą przez dyżurujące codziennie panie z Koła Polek.

Uroczystość poświęcenia zgromadziła licznie członkinie Koła, obecni byli również przedstawiciele D. O. Gen. Poświęcenia dokonał dziekan wojskowy, który przemówił następnie do zgromadzonych, podnosząc zasługi Koła Polek, dzięki któremu żołnierz w tej gospodzie znajduje opiekę i serce, jak w domu rodzicielskim.

Z kolei przemówił przedstawiciel D. O. Gen wyrażając wdzięczność jaką żołnierz czuje dla swych opiekunek. Wreszcie przewodnicząca K. P. p. Żołątkowska podziękowała zebranym za okazanie życzliwości przez przybycie oraz za wyrażone uznanie.

Ofiary.

Za pośrednictwem miejscowego Oddziału Banku przemysłowego Warszawskiego w dniu 18 b.m. zostało wpłacone na r. R. Komitetu Pomocy Górnoślązakom Mk. 63.400 (mk. sześćdziesiąt cztery tysiące czterysta dziewięć) tytułem składki złożonej przez kolejowych pracowników miejscowego Oddziału Wileńskiej Dyrekcji.

—·—

KRONIKA.

Orgje drożyźniane. Mimo gwałtowny spadek cen, jaki daje się zauważyć wszędzie w Białymstoku ponownie zyskują prawa obywatelstwa. Niepomiernie wzrosły ceny za kartofle jak nas informują, dzieje się to dlatego, iż na głównych ulicach dojazdowych i szosach żołnierze nie wiadomo z czyjego rozkazu dokonywują zakupów kartofli, płacąc za nie ceny zbyt niskie. Przymus stosowany w tych wypadkach sprawił, iż ostatniemi czasy dowóz ziemniaków do Białegostoku ustał niemal całkowicie, zaś cena na nie na rynku dosięgła sumy zawrotnej 600 mk. za korzec.

Wycieczka. (k) Dziś wyjeżdża do Częstochowy, Krakowa i Zakopanego wycieczka maturzystek oraz uczennic klasy ósmej gimnazjum żeńskiego pod przewodnictwem p. Janiny Komornickiej i innych nauczycielek.

Ruszą się... Z Łodzi nadchodzą wiadomości, że część fabryk, przez czas dłuższy zamkniętych, już uruchomiono, dzięki czemu robotnicy znajdują zarobek.

Z kół przemysłowców w Białymstoku informują nas, że może wkrótce uda się otworzyć „okienko" na Ukrainę dla towarów białostockich. Wogóle przemysłowcy mają nadzieję, że może wkrótce uda się przerwać zastój.

Święto wolności Ameryki. Onegdaj w Magistracie o g. 7 wieczorem odbyło się zebranie przedstawicieli władz i instytucji w sprawie wyłonienia Komitetu ścisłejszego obchodu święta wolności Ameryki. Do Komitetu ścisłejszego powołano 8 przedstawicieli: (po jednym) z miasta, duchow. kat., gm. ewang., gm. żyd., urzędów, zw. zawod., szkolnictwa i prasy. Pozatem omawiano w zarysach ogólnych program uroczystości, która ma wypaść imponująco.

W dniu uroczystości wybitny udział bierze dziatwa dokarmiana przez Pol.-Amer. Kom. Pom. Dzieciom.

Szczegóły obchodu ustali Komitet.

Dziś we środę dn. 22 b. m. odbędzie się zebranie tego Komitetu o g. 7 wiecz. w sali Magistratu.

?!! ?!!

Na cele **UNIWERSYTETU ŻOŁNIERSKIEGO**

HARCERSKIEJ DRUŻYNY POŻARNICZEJ

TRADYCYJNE ŚWIĘTO „SOBÓTKI"

w Parku Zwierzynieckim (b. park „Roskosz")

w sobotę dnia 25-go czerwca r. b.

1—1 2769

?!! ?!!

Sprawy szkolne. We wszystkich klasach gimnazjum państwowego im. króla Zygmunta Augusta w Białymstoku jest obecnie 461 uczniów, przyczem kl. 1 liczy 34, 2—70, 3—117, 4—99, 5—59, 6—49, 7—20. 8—13.

W porównaniu z rokiem ubiegłym (1920-21) liczba uczniów zmalała o 48. Niewątpliwie znaczna liczba chłopców, chcących uczęszczać do gimnazjum, pozostała poza murami jego. Świadczy o tem wynik egzaminów wstępnych do kl. 1, gdzie z pośród 67 przyjęto zaledwie 20, odrzucając innych, jako nieprzygotowanych należycie do kl. I-ej.

Sprawa umieszczenia synów w szkole średniej jest poważną bolączką wszystkich ojców na granicie białostockim, jeżeli zważymy, że innego gimnazjum męskiego w Białymstoku dotychczasowo niema, gdyż powstania jego w roku ubiegłym przeszkodziła inwazja bolszewicka, w roku zaś bieżącym przeszkodą nieprzezwyciężoną jest brak odpowiedniego lokalu. Ministerstwo W. R. i O. chce przyjść mieszkańcom Białystok z wydatną pomocą, bo zgadza się otworzyć gimnazjum nowe, ułożyło nawet budżet jego i etat pracowników, od miasta żąda tylko... lokalu. Gimnazja te będą różnych typów—jedno przyrodniczo-matematyczne, drugie humanistyczne z łaciną. Z powstaniem nowego gimnazjum ułatwi się młodzieży zdobywanie wykształcenia średniego, ojcowie zaś pozbędą się troski o los swych synów.

O ile uda się lokal odpowiedni zdobyć, to od jesieni nowe gimnazjum męskie zostanie uruchomione, przyczem istnieje zamiar otwarcia narazie trzech klas (1, 2, 3).

O otwarcie projektowanego gimnazjum dobijać się winni wszyscy białostoczanie, szczególniej zaś ci, których synowie pozostali poza murami szkoły średniej. Wspólnemi siłami można w Białymstoku znaleźć odpowiedni lokal, trzeba tylko zakrzątnąć się energicznie, a nie tracąc czasu.

Pożegnanie p. dyr. Sandersa odbyło się wczoraj w klubie „Ognisko". O godz. 6 wiecz. w klubie zgromadzili się przedstawiciele wszystkich instytucji i organizacji, władz adm. i wojskowych. Pożegnanie miało charakter niezwykle serdeczny i podniosły wygłoszono szereg przemówień w imieniu całego społeczeństwa i władz wojskowych p. Prezydent miasta Szymański doręczył adres pożegnalny wykonany artystycznie przez nauczyciela rys. w Sem. miejsc. p. Blicharskiego. Szczegóły i tekst adresu podamy w numerze jutrzejszym.

Wycieczka krajoznawcza. We wtorek d. 23 b. m. z Barszczewa, gm. choroszczańskiej, wyruszają do Warszawy uczniowie i uczenice wyższych oddziałów szkoły powszechnej na wycieczkę Krajoznawczą pod przewodnictwem nauczycielstwa tej szkoły.

Kontrola zakładów dobroczynnych (k) Na ostatniem posiedzeniu swoiem Rada Miejska poleciła Magistratowi powołać specjalną komisję kontrolną; celem przeprowadzenia kontroli zakładów dobroczynnych miejskich oraz subsydjowanych przez Magistrat.

Ruch chorych w szpitalach. (k) Od d. 22 do 58 maja r.b. w szpitalu miejskim—przybyło 25, wypisało się 19, zmarł 1, pozostało 55; w szpitalu żydowskim— przybyło 10, wypisało się 4, pozostało 65; w przytułku położniczym przybyło 14, wypisało się 17, pozostało 15; w szpitalu św. Łazarza przybyło 17, wypisało się 21, pozostało 97; w szpitalu zakaźnym przybyło 4, wypisało się 3, zmarł 1, pozostało 11.

Ze „Zjednoczenia". (k) Zarząd kooperatywy „Zjednoczenie" przypomina udziałowcom, że upływa wkrótce wyznaczony przez zebranie walne trzymiesięczny termin na dopełnienie udziałów do 500 marek.

Kto w terminie oznaczonym sprawy tej nie załatwi, będzie pozbawiony prawa otrzymywania produktów specjalnych, przeznaczonych na sprzedaż jedynie udziałowcom.

Z Rzeźni miejskiej. Od dnia 22 do 28 maja rb. zabito w rzeźni miejskiej — byków 12, krów 86, cieląt 232, baranów 17, świń 86.

Listy do Redakcji.

W „Dzienniku Białostockim" № 134 i 135 okazały się wzmianki w sprawach elektrowni niezgodne z rzeczywistością, proszę więc o umieszczenie następującego sprawozdania:

„W dniu 30 maja rb. robotnicy zapradonowali zamiast redakcji personelu, zmniejszenie ilości godzin pracy z 8-u godzin na 6 godzin tj. o 25 proc., wskutek czego i pobory ich zostały zmniejszone w tejże proporcji.

Ze wzmianki zaś „Dziennika Białostockiego" można przypuszczać, że Elktrownia oprócz tego zniżyła o 25 proc. płacę za godzinę — tak zaś nie jest, o żadnych zniżkach płac nie było mowy.

Co się tyczy świadczeń aprowizacyjnych to elektrownia wydała i wydaje nadal każdemu robotnikowi 7 funtów chleba tygodniowo po 9 mk. za funt.

W dniu 18 bm. miało się odbyć tajne głosowanie z przyczyn następujących: ponieważ część robotników zgłaszała się niejednokrotnie o zmianę umowy, w tym sensie aby zmniejszyć zbyteczny personel, pozostałym zaś dać możność normalnej pracy i zarobkowania, wyraziłem na to swoją zgodę pod warunkiem, że za taką modyfikacją opowie się większość.

Z Teatru.

Teatr Ludowy: „Wyprowadzenie 10 więźniów z Pawiaka". Ostoi—Satnickiego.

Wieczory sobotni i niedzielny w teatrze Ludowym Wojtaszka były doskonałą wskazówką co do tego, jakiego rodzaju sztuki powinny być grane na tej scenie, jeżeli dyrekcja nie chce patrzeć na pustki w swoim teatrze.

Zawiodły zupełnie przestarzałe „Grube ryby" Bałuckiego, nie dopisało wznowienie „Nad przepaścią", a już wprost skandaliczne pustki były na przedstawienia farsy francuskiej „Chrześniak wojenny", ongiś poprzednio przez p. Berońskiego.

Sztuki te zawiodły zupełnie słusznie, albowiem wystawiając je dyrekcja, czy reżyserja zapomniała, że w teatrze Ludowym nie wolno wznawiać sztuk już ogranych, albo nie pociągających, a wystawionych jedynie dla tego, aby grać coś takiego, co połowa zespołu już grała, czego więc uczyć się nie potrzebuje. W teatrze próżnować nie wolno, jeżeli dyrekcja chce mieć dochód...

Należy wystawiać w takiem mieście jak Białystok, sztuki, które pociągną najszersze warstwy mieszkańców a więc takie, które widzów i wzruszyć potrafią i do śmiechu pobudzą, na których przedstawienia nikt się nie znudzi a przedewszystkiem otworzy w mieście nieznane szerszemu ogółowi a pociągające tematem.

W sobotę odegrano „rapsod rycerski" Ostoi-Sutnickiego p. t. „Wyprowadzenie 10 więźniów z Pawiaka".

Jako utwór literacki ten rapsod ma wartość małą, pociąga przecież, ponieważ przedstawia epizod walki narodu polskiego z katami moskiewskimi, ponieważ treścią jego jest głośne w całym świecie uprowadzenie przez członków P. P. S. dziesięciu więźniów, którym groziła szubienica. Fakt ten w swoim czasie pobudził do wściekłości żandarmerję i administrację rosyjską w Warszawie a z drugiej wywoływał śmiech polaków z głupoty moskali, którzy dali wywieść się w pole.

Obrazek swój Ostoja-Satnicki nakreślił bardzo zręcznie. W akcie 1 patrzymy na cierpienia więźniów, osadzonych na Pawiaku za to, że nie chcieli być ślepemi ofiarami moskali, w drugim na narady Komitetu P. P. S., któremi kieruje towarzysz Józef Ziak (Józef Piłsudski) i podsuwa myśl uprowadzenia dziesięciu skazańców. Akt ten wywołuje burzę oklasków, ponieważ Ziak wzywa do walki o wolność Polski i narodu.

W akcie trzecim publiczność wybucha śmiechem, gdy patrzy na opilstwo moskali, gdy widzi, jak zachowuje się polski, przebrany w mundur rotmistrza żandarmerji wyprowadza w pole naczelnika więzienia.

W akcie czwartym autor wyjaśnia to, co jest już dla widzów zupełnie jasnem. Akt to właściwie zbędny a jednak bawi.

Drużyna p. Wojtaszka grała ten „rapsod rycerski" wcale dobrze może jej w grze było trochę szarży, może trochę niedociągnięć, ale oklaski po każdym akcie dowodziły zadowolenia widzów a hurragany śmiechu stwierdzały, że aktorowie umieli krzesać humor tam, gdzie go nieść można.

Zadowolenie publiczności byłoby jeszcze większe, gdyby przedstawienia, którego początek reżyserja zapowiada na godz. 8 i pół nie rozpoczynano o godz. 9 min. 15. Jeżeli dyrekcja chce, aby publiczność przychodziła do teatru, niechaj skłoni swoich aktorów do punktualności.

W czem tkwi przyczyna bolszewizmu??

Jutro 1 serja **KINO „APOLLO"** **Jutro 1 serja**

p.t. **Taniec na wulkanie**

Historyczny obraz z czasów panowania

CARA MIKOŁAJA II

odsłaniający kartynę z rosyjskiego życia zakulisowego Wielkich Książąt i przedstawiający **przyczyny bolszewizmu**

Obwieszczenie. 2670 a

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Białymstoku obwieszcza, że na dzień 23 grudnia 1921 roku wyznaczony został termin pierwiastkowej regulacji hipoteki nieruchomości:

1) w Białymstoku przy Ratuszu Miejskim pod Miejskim № 1231, pol. № 10 (dawniej przy ulicy Bazarnej pod № 772) przestrzeni w długość 7,50 arsz., a w szerokość 2,25 arsz. należącej do masy spadkowej po zmarłej Esterze Strycher;

2) ziemskiej „Reńszczyzna" pow. Białostockiego przestrzeni 175 dzies. należącej do masy spadkowej po Mieczysławie Falkowskim;

3) w Białymstoku przy ulicy Starobojarskiej pod miejskim № 1019, pol. № 32 (dawniej №№ 447 i 392 przestrzeni w długość 100 arsz. i w szerokość 25 i pół arsz., należącej do Ajzyka Darmana i do masy spadkowej po Ajzyku Goldberga i Sendrze Niewodowskim;

4) w Białymstoku przy ulicy Starobojarskiej pod miejskim № 1020, pol № 34 (dawniej Słonimskiej № 392 b) przestrzeni 2745 arsz. kw. należącej do Ajzyka Darmana i do masy spadkowej po Ajzyku Goldberga i Sendrze Niewodowskim;

5) w Bielsku przy al. Księcia Józefa pod № 15 (dawniej św. Mikołaja) przestrzeni w długość 31 arsz., a w szerokość 24 arsz, należącej do masy spadkowej po Owsieju Szostakowskim;

6) w Białymstoku przy ulicy Brudnej pod miejskim № 1483, pol. № 36 (dawniej Kapiecklej) przestrzeni 142, 24 sąż. kw., należącej do masy spadkowej po Szeftelu Ginzburga;

7) w Białymstoku przy ulicy św. Rocha pod miejskim № 1362, pol. № 1 (dawniej Lipowa № 925) przestrzeni 117 sąż. kw., należącej w jednej połowie do Chinki Dwory Ginzbargowej a w drugiej do masy spadkowej po Szeftelu Ginzburga;

8) w Białymstoku przy ulicy Kapieckiej pod miejskim № 1502, pol. № 9 przestrzeni w długość 162 arsz. i w szerokość 30 arsz., należącej w jednej połowie do Chinki-Dwory Ginzbargowej, a w drugiej do masy spadkowej po Szeftela Ginzburga;

9) wiejskiej nadziałowej we wsi Stadniki pow. Bielskiego, należącej do masy spadkowej po Janie Michalaku składającej się z połowy osady obejmującej przestrzeń 13 dz. 770 sąż;

10) w Białymstoku przy ulicy Grunwaldzkiej pod miejskim № 2164, pol. № 51, składającej się z dwóch obok siebie położonych placów, z których jeden zawiera 1966 sąż. kw., a drugi w długość 113 sąż, i w szerokość 17 sąż., należącej do masy spadkowej po Leopoldzie Rolińskim;

11) w Białymstoku przy ulicy Sienkiewicza pod miejskim № 17, pol. № 34 (dawniej Mikołajewskiej № 19), składającej się z budynków należących do masy spadkowej po Lejbie Jewinie vel Jewinie; jakie to budynki znajdują się na placu czynszowym należącym do Rzymsko Katolickiego Kościoła w Białymstoku;

12) wiejskiej nadziałowej przestrzeni 9 dzies. we wsi Grabówka powiatu Białostockiego, należącej do masy spadkowej po Stefanie Koncewicza;

13) w Białymstoku przy ulicy Sienkiewicza pod miejskim № 18, pol. № 36 (dawniej Mikołajewskiej №№ 25 i 45), składającej się z budynków należących do Jankla-Josela Zaka i do masy spadkowej po Esterze Zak; jakie to budynki znajdują się na placu czynszowym Rzymsko - Katolickiego Kościoła w Białymstoku.

Na termin wymieniony wzywa się do kancelarji tegoż wydziału hipotecznego wszystkich, którzy chcą zgłosić prawa swoje do pomienionych nieruchomości pod groźbą skutków, przewidzianych w art. 154 i nast. U. H. z 1818 r.

Białystok, dnia 10 czerwca 1921 r.

D-r NEUMARK

z Piotrogrodu

b. ordynator Piotrogrodzkiego Aleksandrjewskiego szpitala wenerycznego.

Choroby: weneryczne, skórne i moczopłciowe. (606—914).

od 10—12 i od 3—8 pp.

ul. Kilińskiego № 11. (b. Niemiecka.) 857

Pierwszorzędna pracownia

okryć sukien i kostjumów damskich.

Robota wykwintna. Najnowsze fasony.

Artyleryjska № 5. 2680

„APOLLO". Dziś po raz ostatni ALTRUISTA p.-g. trilogji

DEMON ŚWIATA

Sensacyjno-cyrkowy dramat w 6 część.
Ceny miejsc od 60 marek.
Początek o g. 7, 8.45 i 10.15 wiecz.

„Modern" Z powodu koncertu Kipnisa DZIŚ Obrazy demonstrowane nie będą

od jutra Zbrodnia w Armenji

„ESHAPE" Spółka handlowo-przemysłowa z ogr. odp. Oddział Elektrotechniczny
KRAKÓW ul. św. Tomasza 8.
Hurtowny skład materjałów dla wszelkiego rodzaju urządzeń elektrycznych. Oferty na żądanie bezpłatnie.
Adres tel. „Eshape" Kraków.

Fabryka wyrobów tytoniowych
A. DARMANA
egzystująca z 1883 roku.
(przy ul. Starobojarskiej № 82)
znów zaczęła swoją działalność i wypuściła na sprzedaż 2 gatunki tytoniu do palenia:
„IRIS" z liści zagranicznych 100 gr. cena 128 Mk.
„MACHORKA" z liści krajow. „ „ 60 „
Wszyscy restauranci, sklepy spożywcze i kolonjalne, które posiadają koncesje na sprzedaż tytoniu, mogą nabyć swój towar według listy akcyzowej.
2703

Ważne dla osób powracających z Ameryki!
Zarząd Amerykańskiej Składnicy Ratunkowej w Warszawie
Hotel Bristol, ul. Karowa
zawiadamia osoby, które przed powrotem do Polski zakupiły w Ameryce przekazy żywnościowe żywnościowe, że żywność za temi przekazami może być odebrana w Polsce w jednym z niżej podanych miejsc:
1. W Centralnem Biurze Amerykańskiej Składnicy Ratunkowej w Warszawie, Hotel Bristol, ul. Karowa.
2. W następujących filjach własnych składnicy: w Brześciu n. Bugiem ul. Szeroka 37, w Krakowie—ul. Św. Gertrudy 27, we Lwowie—ulica Kopernika 9, w Łodzi—ul. Inżynierska 1.
3. W następujących oddziałach Polsko Amerykańskiego Komitetu Pomocy Dzieciom: Lublin—ul. Krakowskie Przedmieście 56, Łomża—Zielony Rynek, Ostrów Łomż., Płock—ul. Kościuszki 3, Częstochowa, Wilno—ul. Jagiellońska 8, Sierpc—ul. Farska 22, Chełm—ul. Reformacka 4, Białystok—ul. Mickiewicza 3, Suwałki, Sosnowiec—ul. Piłsudskiego № 12, Nowy Sącz—ul. Lwowska 4, Tarnów—ul. Matejki 672, Tarnopol — ul. Lwowska 4, Tarnów—ul. Matejki 672, Tarnopol—ul. Kościuszki 22, Stanisławow, Sambor Przemyśl, Kalisz, Tomaszow Rawski.
Wobec tego, że osoby powracające z Ameryki, przy zakupie przekazów nie podały swoich przyszłych adresów w Polsce, Zarząd Amerykańskiej Składnicy Ratunkowej nie będzie mógł rozesłać jak zwykle pisemnych zawiadomień o sposobach odbioru żywności. Na życzenie Zarząd Amerykańskiej Składnicy Ratunkowej wysyła żywność pocztą lub przez Towarzystwo p zewozowe (jako asekurowaną) po uprzedniem otrzymaniu (w liście pol-conym) pokwitowanego na lewej stronie pod słowem „Endorsement" przekazu oraz dokładnego adresu, stacji poczt. i kolej. 2768—1—1

Otwarte pozostały Warsztaty SAMOCHODOWE
przyjmują wszelkiego rodzaju remonty samochodów i motocykletów i benzynowych motorów
ul. BOTANICZNA № 4
Zalewski i A. Wiszniewski.
3—3 2704

W dn. 12 czerwca b. r. w woj. mieście Brześciu zaczął wychodzić tygodnik p. t.
„Głos Poleski",
pismo bezpartyjne,
które służyć będzie wszystkim warstwom miejscowego społeczeństwa, odzwierciadlając jego opinje, niedomagania, potrzeby. Będzie to dopiero pierwsze wydawnictwo polskie na rozległych obszarach Województwa Poleskiego. Każdy koma polskość wschodnich kresów Rzeczypospolitej leży na sercu, kto pragnie, by wpływy kultury polskiej sięgały jak najdalej na wschód — powinien zostać prenumeratorem „Głosu Poleskiego".
Firmy handlowe i zakłady przemysłowe, życzące nawiązać stosunki handlowe poprzez Brześć ze Wschodem powinny zamieszczać ogłoszenia w „Głosie Poleskim".
Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje w Warszawie biuro Straży Kresowej przy ul. Długa, 50, w Białymstoku, Administracja „Dzien. Białostockiego", oraz w Brześciu w tymcz. lokalu redakcji „Głosu Poleskiego" przy ul. Zygmantowskiej, 19

Stopy łożyskowe
dla wszystkich celów, z gwarancją, cynę do lutowania, bronz, mosiądz, cynk, cynę, rury ołowiane i cynowe, drut ołowiany, pastę do lutowania „TINOL", krany do syfonów aluminjowe i cynowe.
Metale dla odlewni czcionek i drukarni w stopach pierwszorzędnego gatunku dostarcza.
ESTEHAN, Sp. z ogr. odp.
Warszawa Niecała 8 tel. 230-01
Przedstawicielstwo Austrjackich Zakładów Hutniczych w Wiedniu
2767 1—1

MATERJAŁY BUDOWLANE
z piasku i cementu są trwałe i tanie.
Udoskonalone maszyny do wyrobów cementowych, dachówki cegły, pustaków, rur, cembrowin i t. p.
Sikawki i narzędzia dla straży ogniowych poleca
Fabr. Maszyn RZEWUSKI i S-ka
10—10 WARSZAWA, Ordynacka 7. 1756

DOKTOR
O. Bielawski
Starszy asystent kliniki psychjatrycznej w Warszawie Choroby Umysłowe i nerwowe Podleśna № 5 od 1 do 3 i od 6—8

DOKTÓR
Aleksander Gurwicz
Specjalista od chorób skórnych i wenerycznych
Powrócił i wznowił przyjęcie chorych od 10—1 i 4—8
Lipowa 17 2033

Dr. M. Kachelsen
Choroby weneryczne i skórne
Białystok Kilińskiego 8
przyjmuje od 9—1; 4—7

Chrońcie swoje pogi
od potu i nemiłej woni
przez używanie znakomitego środka
„Sudoform" Szofmana.
2378

Ogłoszenia drobne.

Poszukuję mieszkania czterech pokojów lub więcej Warszawska lub w pobliżu—zaraz—lub Sierpień. Zremontuje.—Oferty „Dyskrecja" 2775 1—1

Zdolna; wykwalifikowana krawcowa poszukuje pracy w prywatnym domu na cały dzień. 2—1 2777

Zgubiono paszport niemiecki na imię Szmula Olchin rocz. 1876 zam. przy ul. Jurowiecka № 17 2742 3—1

Zgubiona karta powołania wyd. w Białymstoku przez P. K. U. na imię Karola Abraama rocz. 1895 zam. ul. Szopena № 3 2728

Skradziono tymczasowe zaświadczenie od wojskowości wyd. w Białymstoku przez P. K. U. na imię Józefa Popowskiego rocz. 1896 zam. we wsi Jaski pow. Białystok gm Goniądz 2761

Zgubiono paszport niemiecki na imię Lizy Grynczel zam. przy ul. Polewska № 19 2759 3—1

Zgubiono legitymację polską na imię Tema Rozengold zam. przy ul. Kupieckiej № 33 2752 3—1

Zgubiono tymczasowe zaświadczenie domobilizacyjne wyd. w m. Brześciu na imię Michała Kuczka rocz. 1896 zam. we wsi Bahmatowka pow. Sokólskiego gm Sokólskiej 2758

Paszport № 907, wyd. przez Komendę Policji Państwowej na powiat i miasto Białystok, dnia 13 Marca 1920 r zaginął w ubiegłym tygodniu. Wystawiony był na imię Miyńczyka Stanisława, kupca miejscowego, zamieszkałego przy ul. Lipowej № 26 w m. Białymstoku 2760

Zgubiono pugilares skórzany zawierający mk. ok. 100, rubli carskich 20 i zaświadczenie Wodociągu Białost. i przepustka nocna wydana przez Starostwo oraz bilet członk. kooper. urzędniczej. Uprasza się zwrócić do Biura Wodociągu 2776

Zgubiono kartę powołania wyd. w Białymstoku przez P. K. U. na imię Józefa Drucejka rocz. 1893 przytem zgubiono zaświadczenie z Magistratu jako pracownik Magistratu 2741 3—1

Zgubiono legitymację na imię Karolina Klajn zam. przy ul. Wązkiej № 13 2753

Zgubiono legitymację polską na imię Nina Perlis zam. przy ul. Nowy-Świat № 15 2773

Zgubiono paszport niemiecki na imię Mores Narawcowicz zam. przy ul. Mostowej № 11 2774

Zgubiono kartę powołania wyd. w m. Bielsku przez P. K. U. na imię Dawida Blumentala rocz 1901 zam. w m. Bielsku 2772

Skradziono legitymację i bilet kolejowy na imię Agrypina Anchumiuk zam. w Staroselcach 2771

Z dn. 25/V—21 r. z m. Białegostoku Józefowi Kierculi—zam przy ul. Skorupskiej № 15 na stacji skradziono tymczasowe zaświadczenie wojskowe wyd przez 8 p. artylerji, 10 baterji zapasowej, metrykę urodzenia, i paszport na imię Wiktorji Jasińskiej wydany przez Magistrat m. Grajewa 2744 1—1

Zgubiono koszyk z książkami do nauki na szosie idąc do wsi Horodniany na imię Adama Stanklewicza. Znalazca zechce zwrócic do Ks. Proboszcza w Uchowie 2740 1—1

Paszport polski zabrany przez bolszewików na imię Józefa Kuryckiego unieważnia się rocz. 1881 zam. przy ul. Sienkiewicza № 34 2751

Dwa pokoje umeblowane lub jeden najchętniej gdzieby można otrzymać całe utrzymanie poszukuję za dobrą płacą. Zgłoszenie do Redakcji dla „Inspektora" 2762 2—1

Zgubiono domową książkę na imię Sosnowskiego ul. Sienkiewicza № 7 2745 1—1

Zgubiono wojskową kartę odroczenia wyd. w Białymstoku przez P. K. U. na imię Feliksa Laskowskiego rocz. 1807 przytem zgubiono dokument i paszport niemiecki, zam. we wsi Nowiny-Zdroju pow. Białystockiego gm. Obrubniki 2756

Zgubiono legitymację polską na imię Sory Glasman zam. przy ul. Grochowej № 9 2757

Zgubiono kartę pobytu wyd. w Białymstoku przez Starostwo na imię Saweli Wolkowa rocz. 1895 zam. przy ul. Antoniukowskiej № 60 2770

Umeblowany pokój—dwa potrzebne od zaraz. Wiadomość do Redakcji dla K. C. 2749 1—1

Zgubiono 2 karty kartę meldunkową i kartę odroczenia wyd. w Białymstoku przez P. K. U. na imię Józef Górski rocz. 1896 zam. przy Poprzeczna № 7 2754

Żołnierz Baonu, który pełnił służbę 14 Maja r. b. na dworcu i który znalazł dokumenty w języku Angielskim Jakobi Paggen od 1913, Matki Roza i siostra Rebeka Paggen proszony jest olaskawe złożenie wymienionych do kumentów w Redakcji za wynagrodzeniem 2743 1—1

Zgubiono książkę domową na imię Samuel Barakin zam. przy ul. Ciemna № 6 2746 1—1

Zgubiono kartę powołania wyd. w Białymstoku na imię Beniomin Sznaider rocz. 1902 zam. przy ul. Bornica № 13 2747 3—1

Zgubiono tymczasowy dowód osobistości wyd. przez Magistrat m. Wasilków na imię Stefana Kozłowskiego za № 144 2795 3—1

Wydawca: Straż Kresowa. Drukarnia Polska w Białymstoku Sp. Akc. Redaktor Ant. Lubkiewicz.